



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 104 (1360)

DNIA 30 GRUDNIA 1937 ROKU

ROK XVII

Orlandi nokautuje Rana w Mediolanie

ROZEGRAŁA W ROKU Warta - Ruch w Poznaniu Flota - H. C. P. w Gdyni



(Dla sportowców i miłośników Przeglądu Sportowego)

Praga, w grudniu, za okien dolatują melodie wiedeńskiego walczyka pomieszczone ze stukotem młotków. Pod 3-4 taktów wibrują ciśnień ostatnie gwoździe w dach nad widowiskiem.

Za stołem potężna postać generalnego sekretarza komitetu organizacyjnego hokejowych mistrzostw świata dr Rezaca. Twarz pochmurna, zdradza troski...

— Jakże ich tu nie mieć. Siedzę tu bez przerwy od kilkunastu godzin i czekam na depeszę z Harrigay. Odsłonił nam ona wreszcie tajemnicę przyjazdu Kanady...

— Przecież ostatnie wieści były pocieszające. Podobno przyjeżdżają „na pewno”?

— Otóż i to. Przyjeżdżają! To po-

dobno na pewno, ale według naszych wyliczeń nie mogą zdążyć do Pragi na czas. Wysłałszy więc alarmujące depesze, aby przyspieszyli swój przyjazd, bo inaczej nie nım po nich. Właśnie czekam na wiadomość.

— A coż się stanie, jeżeli nie zdążą? — Odbędzie się tylko mistrzostwo Europy. Anglia statuje bż znacznych wątpliwości. Austrię, Szwajcarię, Niemcy, Polska, Węgry, Rumunię, Szwecję, Holandię, Belgię, Łżwa, Norwegię i my — też. Ograniczymy się więc do rozgrywek o tytuł mistrza starego kontynentu. Trudno. Nraża to nas na kolosalne straty finałowe, ale wytrzymamy.

Potrzeba nam byłojednego zespołu zamorskiego jako przeciwnika dla Anglii do tytułu mistrza świata. W obec-

nych warunkach gros zainteresowania skupiać na sobie będą walki o drugie miejsce za Anglią.

Zapowiadają się one niezwykle ciekawie. Układ sił jest w chwili obecnej taki, że do tytułu wicemistrza kandydować może szereg drużyn. Najbardziej szansa wydaje się Szwajcarii, ale Austria, Niemcy, Szwecja i Polska mogą przerzucić te papierowe wyzwanie.

— A Czechosłowacja?

— Trudno w tej chwili ocenić wartość naszej drużyny. Napotyka ona w przygotowaniach na drodze przeszkody. Maleczek niespodziewanie uległ kontuzji i zerwał sobie ścięgno. Lekarze obiecali, że wyzdrowieje na mistrzostwo świata, ale uwzględnić trzeba fakt, że nie weźmie on udziału w treningach przed mistrzostwami, że brak mu będzie zgrania z partnerami. Nie powiodło się i jego partnerom z pierwszego ataku. Kucera i Trojak (którzy wraz z Maleczkiem tworzą pierwszy atak reprezentacyjny), służą obecnie w wojsku, nie mogli więc wyjechać do Davos na Speigler-cup. Davos miał być podstawą tegorocznych treningów naszej reprezentacyjnej drużyny, a tymczasem gramy tam bez trzech naszych najmocniejszych punktów.

Przyzna więc pan sam, że to trochę denerwuje.

Zdenerwowana jest też opinia sportowa. Wyraża obawy, czy hokeiści czechosłowaccy zdołają na swoim terenie powtórzyć sukces sprzed pięciu lat, czy zdołają utrzymać swą pozycję w hierarchii międzynarodowej. Opinia za patruje się na wynik turnieju dosyć pes-

symistycznie. Sam Maleczek w wywiadzie prasowym stwierdza, że czechosłowacki hokej przeszedł kryzys, który dzięki wielkiemu napływowi świeżych sił uważać należy za miniony. Ten sam Maleczek stwierdza jednak, że po młodych graczach nie można się w bieżącym roku spodziewać tej klasy, jaką reprezentowali przed pięcioma laty międzynarodowie czescy; tym nie-

mniej spodziewa się on wielkich rzeczy po Bucknie, który objął kierownictwo treningów reprezentacji.

W tych warunkach wzrosło szalenie zainteresowanie hokejem polskim. Fachowcy tutejsi nie wykluczają możliwości, że drużyna polska znajdzie się w czwórce finałowej. Anglia ma tam

pozycję zapewnioną. Pozostałe trzy miejsca obsadzić mogą Szwajcaria, Czechosłowacja, Polska, Austria lub Niemcy. Polska wymieniana jest tu jako drużyna poprawiająca się. Krzywa jej wyników od trzech lat napeliła jednych obawą, innych nadzieją.

m. lip.

Wszystkim Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom pisma składa redakcja Przeglądu Sportowego serdeczne życzenia Noworoczne.



W TEJ TRÓJCE NADZIEJA CZECHOSŁOWACJI
Kucera, Trojak i Maleczek — reprezentacyjni napastnicy hokejowi



ŚLUB FORLAŃSKIEGO
odbył się w drugim dniu B. N. w Warszawie. Znamy nasz hokej



WEDŁOŻENIE WITCZYŃSKIEGO

